NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 · KRAKÓW · WTOREK 24 · WRZEŚNIA 1946 R. · NR 226

Zakończenie historycznych obrad Krajowej Rady Narodowej

Przemówienie prez. Bieruta

Wysoka Rado!

„Zakończyliśmy obrady 11 sesji Krajowej Rady Narodowej. W 4-dniowym pełnym wysiłku i napięcia obradach dokonano wielkiej pracy: omówione zostały podstawowe zasady fundamentalnej reguły życia politycznego i gospodarczego naszego Narodu na najbliższy okres.

Cała Izba jednogłośnie uchwaliła przyjąć preliminarz budżetowy Rządu na 1946 r. Tak samo jednomyślnie uchwalony został plan odbudowy gospodarki Narodowej. Wszystkie kluby poselskie zgodnie podkreśliły wielkie znaczenie przedłożonych projektów.

NIEISTOTNE SPORY

Jeśli więc zachodzą tak drastyczne spory i nieporozumienia, jakich byliśmy świadkami na tej sesji w płaszczyźnie zagadnień czysto politycznych, to musimy przecież przypomnieć sobie tę zdrową i elementarną prawdę, że polityka jest tylko odbiciem programów i kierunków gospodarczych, że jeżeli istnieje zasadnicza zgodność programowa w dziedzinie ekonomiki kraju — to rozbieżność zasadnicza w dziedzinie polityki jest nieuzasadniona.

Jestem przekonany, że i dzisiejsze namiętne spory wokół zasad ordynacji wyborczej, zostaną z czasem zapomniane i uznane za nieistotne.

Jedno tylko czuję się w obowiązku oświadczyć przy tym dla uniknięcia wszelkich nieporozumień w przyszłości.. Nie zwracamy się i nie potrzebujemy niczyjej pomocy z zewnątrz w rozwiązywaniu naszych spraw wewnętrzno-ustrojowych!

NIE ROZDRABNIAĆ LECZ JEDNOCZYĆ

Akcja wyborów, w okres której wstąpiliśmy pomimo namiętności i sporów, winna dopomóc w rozwiązaniu tych wielkich zadań, jakie stoją dziś przed Narodem Polskim.

Winna dopomóc do stabilizacji politycznej i do normalizacji stosunków w Polsce. Nie rozdrabniać i osłabiać, lecz jednoczyć i wzmacniać siły Narodu — oto jedyna słuszna i zbawienna zasada, w myśl której kroczyliśmy skutecznie dotąd na wezwanie i pod kierownictwem Krajowej Rady Narodowej w odbudowie naszego kraju i w kształtowaniu zrębów naszego odrodzonego państwa.

Życzę Wam, Obywatele Posłowie, abyście zasadzie tej pozostali wierni w dalszej swej pracy nad zabezpieczeniem Ojczyźnie waszej lepszej świetlanej przyszłości, w której jednako zainteresowani powinniśmy być wszyscy Polacy".

Czyżby prowokacja?

LONDYN, 24. IX. (BBC) Z Grecji donoszą o rozruchach na terenie Peloponezu. Według nadeszłych ostatnio wiadomości zabitych zostało 16 osób w tym 7 żandarmów. Min. grecki Teoboli oświadczył, jakoby ludzie ci zostali zamordowani przez członków greckiej organizacji EAM.

Rozruchy w Persji

LONDYN. 24. IX. (BBC) Z Teheranu donoszą, jakoby w południowej Persji rozpoczęły się na nowo walki między wojskami rządowymi a tamtejszymi plemionami. Walki te [illegible]egły się w czasie z niepokojami w Aserbejdżanie. Sytuacja, zdaniem kół rządowych jest niejasna.

„Ani piędzi ziemi niemieckiej"

Posiew mowy Byrnesa

LONDYN 24. 9. (BBC). W Kolonii przemawiał w poniedziałek przywódca partii socjal-demokratycznej dr. Schumacher.

Powiedział on, że partia jego wszelkimi stojącymi do dyspozycji środkami pokojowymi prowadzić będzie walkę o każdą piędź ziemi niemieckiej na wschodzie. Partia jego nie uzna również wyborów w przeprowadzonych ostatnio we wschodniej strefie okupacyjnej.

Partię socjaldemokratyczną w w związku ze zbliżającymi się wyborami w angielskiej strefie okupacyjnej czeka walka z partią chrześcijańsko-demokratyczną jako jedynym w tej chwili poważnym konkurentem politycznym.

Wielka Czwórka decyduje

PARYŻ, 24. 9. (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw ogłosili w poniedziałek następującą deklarację:

„Rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji postanowiły, że w ciągu roku od wejścia w życie traktatu pokojowego z Włochami wspólnie zadecydują ostatecznie o losie posiadłości włoskich w Afryce, co do których Włochy zrzekają się wszystkich praw i tytułów".

POROZUMIENIE

„Rządy czterech mocarstw porozumieją się w tej sprawie z rządami innych państw zainteresowanych. Jeżeli w sprawie losu któregokolwiek z tych terenów Wielka Czwórka nie będzie mogła dojść dnia wejścia w życie traktatu pokojowego, zagadnienie to zostanie przekazane Generalnemu Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych".

KTO JEST ZAINTERESOWANY?

LONDYN, 24. 9. (PAP). Omawiając deklarację „Wielkiej Czwórki" w sprawie kolonii włoskich sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutera podkreśla, że przez „rządy innych państw zainteresowanych" należy niewątpliwie rozumieć rządy Australii, Unii Południowo-Afrykańskiej, Nowej Zelandii i Indii, których wojska walczyły w b. koloniach włoskich i które domagały się niejednokrotnie, by przyznano im prawo decydowania razem z rządami wielkich mo-

Przemówienie min. Radkiewicza

Mordercy Sciborka staną przed sądem

Dnia 5 grudnia ub. r. zamordowany został w Łodzi we własnym mieszkaniu sekretarz Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL, sekretarz „WICI" poseł do KRN — ś. p. Bolesław Ściborek.

Zbrodnia ta poruszyła wówczas cały kraj. Wszystkie organizacje demokratyczne napiętnowały sprawców ohydnego mordu jako wrogów demokracji, jako wrogów ludu polskiego.

Doceniając polityczny charakter mordu, oświadczyłem wówczas, że sprawców morderstwa należy szukać w reakcyjnym podziemiu, ponieważ tego rodzaju prowokacje są dokonywane celem siania zamętu w obozie demokratycznym.

Polskie Stronnictwo Ludowe zajęło wówczas odmienne stanowisko i poprowadziło w całym kraju intensywną kampanię imputowania władzom bezpieczeństwa udziału w morderstwach działaczy z PSL, albo wręcz dokonywania takich mordersw.

Winowskie podziemie reakcyjne równolegle rozwinęło identyczną kampanię.

Echa tej akcji rozlegały się nawet w parlamencie angielskim, w którym minister Bevin złożył oświadczenie niedwuznacznie obciążające władze bezpieczeństwa odpowiedzialnością za mord na osobie Sciborka.

W sukurs kampanii PSL-owskiej przyszedł również minister amerykański p. Byrnes.

Dzisiaj mogę zadokumentować Wysokiej Izbie, że sprawcy haniebnego mordu popełnionego na osobie posła Bolesława Ściborka, zostali przez władze bezpieczeństwa wykryci i ujęci. Wśród aresztowanych znajdują się również bezpośredni wykonawcy, a mianowicie Płoński Wiesław i Panek Bolesław. Wszyscy znajdują się w więzieniu i w najbliższych dniach staną przed sądem Rzeczypospolitej. Przed sądem stanie też urzędniczka jednej z placówek dyplomatycznych w Warszawie, również obciążona w tej sprawie.

Oto co zeznaje W. Płoński — jed.n z banderowców:

„Udałem się na spotkanie z komendantem, gdzie również byli „lord" i Panek Bolesław. Na spotkaniu tym komendant podkreślił fakt, że Ściborek wstąpił do PSL i rozpoczął z Mikołajczykiem współpracę tylko w tym celu, żeby im szkodzić i prowadzić rozłam w PSL.

Komendant powiedział, że nadszedł czas najwyższy, żeby skończyć ze Ściborkiem, zastrzelić go, a samym udać się za granicę".

Oto tło, okoliczności i sprawa mordu na pośle Ściborku. Wiemy już teraz niezbicie, komu miała przysłużyć się ta zbrodnia i kogo miała osłaniać.

Oszczercza kampania przeciwko obozowi demokratycznemu została przygwożdżona. Sąd publiczny nad mordercami śp. Ściborka będzie również sądem nad tymi oszczercami".

Nowi zesłańcy na Cypr

LONDYN, 24. IX. (BBC) Statek „Palma" przewożący 700 imigrantów nielegalnych do Palestyny, został, jak donosiliśmy o tym wczoraj, zatrzymany. Wszyscy imigranci znajdują się już w drodze do obozu dla nielegalnych imigrantów na Cyprze.

W związku z powyższym faktem donoszą z Haify o przeprowadzeniu w mieście Tel-Aviv 3-godzinnego żydowskiego strajku demonstracyjnego.

Przed wyrokiem w Norymberdze

NORYMBERGA, 24. 9. (PAP). Około 60 dziennikarzy niemieckich będzie dopuszczonych na salę rozpraw w chwili ogłaszania wyroku przez trybunał międzynarodowy przeciwko głównym niemieckim przestępcom wojennym.

Poza tym zarezerwowano 200 miejsc dla korespondentów dzienników i agencji z całego świata. Wyrok ma być ogłoszony w poniedziałek 30 września.

Zakończenie historycznych obrad KRN

(Obrady z dnia 23-go września).

Z kolei przemawia poseł PSL Załęski. Przemówienie to wyróżnia się tonem i atmosferą od przemówień jego kolegów partyjnych, tym niemniej zawiera szereg akcentów, które wywołują ostre sprzeciwy ze strony sali.

Ponadto przemawiali jeszcze posłowie: Wilanowski (SL), Arczyński (SD), Rek (PSL Nowe Wyzwolenie) oraz Widy-Wirski (SP).

Poseł Bieńkowski występuje z silnym atakiem wobec PSL, podnosząc szereg poważnych zarzutów przeciwko temu stronnictwu.

Z ław PSL-u podnoszą się okrzyki przeciwko mówcy. Parokrotnie zabiera głos wicepremier Mikołajczyk uspakajając salę. Poseł Bieńkowski zarzuca łączność z bandami oraz wpływ reakcyjnych ośrodków zagranicznych na PSL, a wreszcie nieszczerość wobec Zw. Radzieckiego.

Następuje 10 minutowa przerwa.

Po przerwie nastąpiło głosowanie, wyniki którego podaliśmy we wczorajszym numerze.

Ostatni dzień obrad

W czwartym dniu obrad po przekazaniu szeregu interpelacji poselskich do rozpatrzenia przez członków Rządu, Izba przystępuje do wysłuchania sprawozdań komisji poselskich, aby z kolei przejść do nowego punktu porządku dziennego — zatwierdzenia dekretów Rządu Jedności Narodowej.

Między innymi zatwierdzono dekret o Nadzwyczajnych Komisjach Mieszkaniowych, zreferowany przez tow. posła Motykę (PPS), oraz zmianę dekretu o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej.

Dłuższa dyskusja wywiązała się przy zatwierdzaniu dekretu o utworzeniu głównego biura kontroli prasy.

Posłanka Chorążyna (PSL) oświadcza, że dekret jest sprzeczny z obowiązującą konstytucją marcową, poczem przechodzi do szczegółowej analizy dekretu i cytuje szereg skonfiskowanych ustępów z Gazety Ludowej. W odpowiedzi replikują posłowie Kubicki SL, Ochab (PPR).

Poseł Ochab odmawia przedstawicielom Polskiego Stronnictwa Ludowego prawa występowania w obronie pr... demokratycznych, ze względu na praktykę tego stronnictwa.

Zarówno manifest lipcowy, jak i wielokrotne oświadczenia przedstawicieli obozu demokratycznego mówiły jasno, że bronimy praw demokratycznych dla demokratów i antyfaszystów, a nie dla wrogów ludu i wspólników podziemia faszystowskiego. Mówca zarzuca prasie PSL-owskiej nadużywania wolności słowa. Prócz tego przemawiają jeszcze posłowie Gross (PPS) Stefański (SD) Zalewski (PSL) oraz Polewka (PPR).

Tow. Premier zabiera głos

Po tym przemówieniu zabrał głos tow. premier Osóbka-Morawski celem udzielenia wyjaśnień.

„Chciałbym wyjaśnić — mówi tow. premier — że w naszym apa... kontroli prasy mogą się zdarzyć pomyłki.

Wydaje mi się, że gdyby przedstawiciele PSL, zamiast negować ten urząd, który jest potrzebny, zwracali się do nas z odwołaniem w sprawach, które uważają, że są słuszne, to by poskutkowało więcej, aniżeli wytwarzanie atmosfery negacji.

Na zakończenie chcę stwierdzić, że lepszą przysługę właśnie sprawie wolności prasy oddaliby posłowie PSL, gdyby do samej instytucji odnieśli się jako słusznej, pozytywnie, a takie czy inne pomyłki, które się zdarzają, staraliby się na innej drodze korygować i wtedy pójdziemy im na spotkanie. Apeluję do posłów PSL, ażeby w imię właściwej sprawy, głosowali za dekretem i ażeby starali się omyłki, które się zdarzają, prostować na innej drodze, ja im przyjdę wtedy z pomocą".

Harriman, następca Wallace'a popiera politykę Trumana i Byrnesa

WASZYNGTON, 24. 9. (PAP). Prezydent Truman podał do wiadomości, że na miejsce Henry Wallace'a mianuje amerykańskim ministrem handlu obecnego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii Averella Harrimana.

Harriman został mianowany ambasadorem USA w Londynie 22 kwietnia 1946 roku. Przed tym przez 4 lata był ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim.

Harriman jest jedynym mężem stanu, który brał udział we wszystkich międzynarodowych konferencjach tej wojny od konferencji atlantyckiej począwszy.

LONDYN, 29. 9. (BBC). Nowo mianowany minister handlu Stanów Zjednoczonych Averell Harriman oświadczył w Londynie, że popiera on całkowicie politykę zagraniczną prez. Trumana i min. Byrnesa, jako jedyną słuszną jego zdaniem politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Tędy bowiem wiedzie droga do pokoju.

W ciągu 6 lat swojej pracy miał on okazję zapoznać się bezpośrednio z problemami i trudnościami polityki gospodarczej Europy i będzie starał się na nowym stanowisku znaleźć jak najlepsze wyjście z tych trudności. Patrzy on z wiarą i nadzieją w przyszłość.

Z konferencji pokojowej

Sprawa kolonii i odszkodowań

Delegat USA popiera stanowisko radzieckie

LONDYN, 24. 9. (BBC). Komisja polityczno-terytorialna dla Włoch rozpatrywała na poniedziałkowym posiedzeniu sprawę włoskich kolonii.

Imieniem Włoch przemawiał min. spraw zagranicznych Bonomi. Bonomi apelował, aby Włochom przyznane zostało powiernictwo nad terenami byłych kolonii włoskich, które należały do Włoch jeszcze przed nastaniem ery faszystowskiej.

Minister nie żąda zwrotu tych kolonii, ale prosi o zaszczytne oddanie pod kierownictwo polityczne i moralne tych terenów do czasu, aż osiągną one pełną niepodległość.

Tereny te od dłuższego już czasu należały do Włoch i są związane z historią przedsiębiorczości i wysiłku narodu włoskiego.

Przedstawiciel Egiptu domagał się zwrotu zabranych w swoim czasie przez Włochy terytoriów. Domagał się on również całkowitej niepodległości Libii.

Przedstawiciel Abisynii wzywał do przyłączenia Erytrei do Abisynii jeszcze przed upływem roku, w czasie którego w myśl po... decyzji Wielkiej Czwórki ma zapaść decyzja w sprawie kolonii włoskich.

LONDYN, 24. 9. (BBC). Na bałkańskiej komisji gospodarczej Stany Zjednoczone zajęły w sprawie odszkodowań wojennych stanowisko podobne do Związku Radzieckiego, zaś niezgodne z dotychczasowym stanowiskiem Anglii. Delegat amerykański oświadczył stanowczo, że Stany Zjednoczone nie będą domagać się całkowitego zwrotu odszkodowań wojennych. Przedstawiciel angielski utrzymał dawne swe stanowisko, zaś francuski odłożył swą decyzję w tej sprawie.

Na włoskiej komisji gospodarczej przedstawiciel Stanów Zjednoczonych wystąpił z analogicznym wnioskiem, jak to miało miejsce na komisji bałkańskiej.

Grochem o ścianę

W ubiegłą sobotę pewne dzielnice Krakowa były pozbawione przez kilka godzin prądu elektrycznego. Wiadomo chyba, do jak ważnych celów prąd elektryczny jest potrzebny, i w jakim stopniu brak jego odbija się na życiu gospodarczym i kulturalnym naszego miasta.

W krótkiej notatce „Nie z naszej winy", zamieszczonej w niedzielnym numerze naszego pisma, zwróciliśmy uwagę kompetentnym czynnikom, aby przynajmniej dzień wcześniej za pomocą prasy lub ewentualnie w tym samym dniu przez radio, informowały mieszkańców Krakowa, a szczególnie zainteresowane instytucje o zamierzonej przerwie w dostawie prądu.

...awałoby się, że „kompetentne czynniki" przychylą się pozytywnie do ne... skromnej uwagi, tym więcej, że jak mogliśmy się przekonać, tego zdania jest całe poszkodowane przez brak dopływu prądu społeczeństwo krakowskie.

...mczasem wczoraj punktualnie o godz. 19.40. w niektórych dzielnicach Kr...a światło zgasło ponownie. Celem zasięgnięcia w związku z tym mimo wszystko niespodziewanym wypadkiem, zatelefonowaliśmy do Elektrowni Miejskiej i ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że dostawą prądu dla Krakowa dysponuje według własnego widzimisię Elektrownia Śląska w Chorzowie. Mianowicie ta ostatnia zawiadomiła Elektrownię krakowską o godz. 19.30, że musi obniżyć ilość dostarczanego prądu z 10.000 na 4.000 kilowatów. Wobec takiego postawienia sprawy elektrownia krakowska zdana w dużym stopniu na własne siły, wyłączyła prąd w kilku dzielnicach miasta, gdyż w innym wypadku nie podołałaby ogromnemu zapotrzebowaniu. Informujący nas urzędnik Elektrowni Miejskiej poradził, byśmy się udali po bliższe szczegóły do ZEOK.

Niestety w tej tak ważnej dla życia gospodarczego instytucji o godz. 20.15, kiedy to za pomocą telefonu usiłowaliśmy zasięgnąć informacji, był tylko ktoś „niekompetentny".

Trudno, nie dowiedzieliśmy się wobec tego niczego, ale nalegamy nadal, aby „kompetentne czynniki" starały się zawiadamiać ludność Krakowa o mającym nastąpić wyłączeniu prądu, które... dziwnym trafem właśnie nasze pismo często dotyka.

Strajk i raj czarnogiełdziarzy

LONDYN 24. IX. (BBC) Francuski min. skarbu Schuman w przemówieniu wygłoszonym w poniedziałek apelował do strajkujących urzędników państwowych o powrót do pracy.

W styczniu 1947 r. ma być uchwalona reforma uposażeń, która rozwiąże wszelkie trudności, powodujące dzisiejsze strajki.

Tymczasem strajk się rozszerza, strajkujący bowiem chcą wywalczyć sobie lepsze warunki do czasów zasadniczej reformy.

Podatki nie wpływają do kas państwowych na skutek strajku urzędników skarbowych. Strajk urzędników celnych spowodował olbrzymi ruch na czarnym rynku, paskarze i czarno-giełdziarze korzystając z istniejącej sytuacji, prowadzą ożywiony szmugiel walut.

Katastrofa w Indiach

LONDYN, 24. 9. (PAP). Agencja Reutera donosi z New Delhi, że we wczesnych godzinach rannych w poniedziałek w odległości około 200 mil od Gorakhpur wykoleił się luksusowy express. 24 pasażerów zostało zabitych, a blisko 20 odniosło rany.

Czy Goebels zwyciężył?

Kto z Niemcami -- ten przeciwko nam!

W latach okupacji tym, którzy na własnej skórze i bezpośrednio odczuli intencje i konsekwencje polityki niemieckiej, marzyło się, że nadejdzie wreszcie dzień zapłaty... marzyło się, że kiedy wyjdą na jaw wszystkie nieznane w historii potworne zbrodnie niemieckie, świat zatrzęsie się z oburzenia i wyda wyrok potępienia i kary, marzyło się... że naród niemiecki, który w najbrutalniejszej formie zastosował zasadę: »Cel uświęca środki« dostanie taką włosiennicę — kaftan bezpieczeństwa z którego już nigdy nie zdoła zagrozić innym narodom. Niestety! Dziś, po półtorarocznej obserwacji niemieckiej zabawy w chowanego, po oświadczeniach oficjalnych, półoficjalnych odpowiedzialnych i mniej odpowiedzialnych polityków, szczególnie zaś Byrnesa i testatora Goebbelsa — Churchilla, dojść musimy do wniosku, że blisko 6-letnia »frebłówka wojenna« i »fantasmagoria« procesu norymberskiego, to inscenizacja sztuki, która nigdy nie była wystawiana i miała na celu tylko zobydzić dobre imię i dobroduszny charakter poczciwych Niemców.

Wiemy, że Niemcy w żadnym ustroju i układzie międzynarodowym nie zrezygnują z dążeń do hegemonii. Na to wskazuje cała ich historia, nauka, literatura, sztuka, muzyka (jakże charakterystyczna co do ilości i jakości marszów — muzyki narodu maszerującego), mimo pięknej politury ideałów ogólnoludzkich.

Po przegranej, ale nie klęsce, przy wersalskich manierach zwycięzców, państwa niemieckie odrodziły się wskutek krótkowzroczności polityki Lloyd George'ów i Briandów. Przygotowały odwet, bowiem w matematyce niemieckiej wyrozumiałość i litość równa się słabości. W takt dyktanda wersalskiego Niemcy sylabizowały, że jeśli będą ładnie ubrane, umyte, uczesane nie głodne i... jeśli będą mogły popijać po obiedzie piwo, to będą grzeczne i nie nawarzą piwa. Dostały wówczas dużo, dużo pożyczek.

„ACHTUNG!" FELDWEBLA HITLERA

Okazało się, że to wszystko: owszem... ale dlaczego tatuś z Wersalu nie dał grzecznym chłopczykom do zabawy żołnierzyków, armatek, szabelek i strzelby?

I, jak przystało na naród zaradny, oszczędny i dobrze wykorzystujący owe pożyczki anglo-amerykańskie, sami sobie sprawili zabawki, od »kieszonkowych pancerników« (10.000 ton) począwszy, a skończywszy na Luftwaffe i szkielecie podoficerskim dla przyszłego Wehrmachtu. A wszystko grzecznie, wszystko w ramach umów międzynarodowych. W międzyczasie bawili się i w centrowców i katolików, i socjal-demokratów i komunistów, ale kiedy »feldwebel« Hitler w 1933 roku ryknął: »Achtung!« — nawet reichstagowe zabawy w 100 deputowanych komunistycznych i 10 milionów wyborców szybko zamieniły się w chóralny, rytmiczny »Deutschland, Deutschland uber alles«.

Wszyscy poczuli w sobie posłannictwo wybranego narodu aryjskiego. Coś niecoś malkontentów znalazło dach nad głową w Dachau, ale cały prawie naród, modląc się »Sieg Heil!«, padł na kolana przed kapłanem Nietschego i Wagnera. A kapłan celebrował nabożeństwa w Zagłębiu Saary i Ruhry, potem w Austrii, w Sudetach, w Czechach, a w momencie, kiedy zaintonował odwieczny hymn »Herrenvolku« »Drang nach Osten« i ruszył na Polskę cały naród, rycząc w ekstazie »Sieg Heil-«, oddał mu swe serce i wszystko dla zwycięstwa.

I wczorajsi, niezbyt jeszcze pewni »dachowczycy« zaawansowali na capo-manów w innych obozach, jako na uczyciele nowego porządku rzeczy, inni zaś zapomniawszy o haśle »Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!«, poszli na front walki ze wszystkim, co przeszkadzało Niemcom w uzyskaniu Lebensraumu.

Sromotnie przeliczyli się i ci, którzy z jednej strony spekulowali na to, że z Niemców można zrobić zażywnych, spokojnych kupców, i ci, którzy myśleli, że ideały komunistyczne zabiją w nich nacjonalizm. Niemcy byli, są i będą przede wszystkim Niemcami. Dla nich każda etykieta, służąca sprawie niemieckiej, jest dobra.

PODWÓJNA GRA

Dzisiejsza taktyka przywódców niemieckich we wszystkich strefach i ich wypowiedzi aż nazbyt jasno unaocznia tę spójnię narodową, tę podwójną grę.

Nas jednak, Polaków, nie zmylą. Za dobrze ich znamy. Dlatego też patrząc na Niemcy z naszej, czysto polskiej racji stanu, twierdzimy, że Niemcy zdolne są już wkrótce podźwignąć się i znów zagrozić światu. Twierdzimy, że Niemcy rozpoczęły dziś grę Borgiów i łącząc się dziś z Orsinimi przeciw Colonnom, po pokonaniu tych ostatnich, wezmą za łeb wczorajszych sprzymierzeńców.

I wiemy jeszcze jedno: jeśliby ta gra udała się, zapłacimy za to zniszczeniem biologicznym, zapoczątkowanym w okresie 5 i pół letniej okupacji. Dlatego też, ze względu na ofiary będziemy się bronić przeciwko galwanizowaniu hydry niemieckiej.

NIE MOŻEMY ISTNIEĆ BEZ ZIEM ZACHODNICH

Jeśli w myśl umów poczdamskich, jako ekwiwalent za ziemie wschodnie otrzymaliśmy granice na północy i zachodzie, nasze odwiecznie polskie ziemie, i uważaliśmy, że ten akt czyni zadość sprawiedliwości dziejowej — zapytujemy w czyim interesie leży dziś wprowadzanie stanu niepewności i napręženia w stosunkach międzynarodowych? W czyim interesie leży budzenie nadziei niemieckich i czyim kosztem?

A umówmy się — teoretycznie — jeśliby przyjąć, że wielki nasz sąsiad, zaprzyjaźniony ZSRR, nie oddał nam jeszcze tych »rzekomo spornych terenów« i konferencja pokojowa też ich nie przyznała, a umowami poczdamskimi oddane zostały tereny wschodnie ZSRR, to czy na pozostałym obszarze mielibyśmy możność życia? — Gdzie miałaby wyemigrować połowa i tak już silnie przez Niemców przetrzebionego społeczeństwa polskiego, gdzie?! Także to miałaby być zapłata za nasz krwawy trud?

Ale dzisiejsi »obrońcy uciśnionych Niemiec«, biorący rodowód od Lloyd George'a, obrońcy, którzy na własnej skórze nie poczuli buta niemieckiego, niech pamiętają »To na Polsce się nie skończy. Apetyty niemieckie łatwiej będzie zaspokoić na drugiej półkuli. Czekajcie tylko, niech się wzmocnią, — przyjdzie kolej na opiekunów. — Zmieni się tylko kolejność.

TA SPRAWA NIE NADAJE SIĘ DO DYSKUSJI

Naród polski ma dużo wad, ma jednak wielkie zalety, a wśród zalet jedną z największych: *fanatyczne umiłowanie wolności.* Można spekulować w różnoraki sposób na mentalności Polaków, można taką czy owaką propagandą doprowadzić nasze społeczeństwo do niezdrowej atmosfery walki wewnętrznej, można je obiecankami wyprowadzać na manowce — ale w *jednej sprawie — w sprawie niepodległości i granic* niech nikt nie usiłuje z nami dyskutować. Chcemy w tych granicach, które ustaliła »Wielka Trójka«, podporządkowani ogólnym interesom pokoju światowego, odbudować nasz kraj, ściągnąć rozsianych po świecie naszych hałamaconych rodaków, utrwalić sprawiedliwy demokratyczny ład. Nie chcemy natomiast nigdy więcej być narodem emigrującym z jednego obszaru na drugi. Na tej platformie wyciągamy obie ręce do wszystkich narodów, które chcą nam w tym dziele pomóc.

Nie sądzimy, aby przez usta p. Byrnesa przemawiał naród amerykański i przypuszczamy, że tego rodzaju pomyłki więcej się nie powtórzą. W każdym razie dziś całej dyplomacji warto przypomnieć, powtarzany wielekroć w prasie socjalistycznej, slogan polskiej racji stanu: *»Kto z Niemcami ten przeciwko nam«*

T. Kaźmierski.

Krajowa Konferencja ZNMS

Akademicy w szeregach ruchu socjalistycznego

Dwudniowe obrady Krajowej Konferencji Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, zakończone wczoraj w Warszawie, przyniosły wiele zasadniczych momentów dla dalszego rozwoju prac Związku.

W dyskusjach na temat charakteru i rodzaju prac ZNMS podkreślono jednogłośnie łączność z całością ruchu socjalistycznego oraz ideowo-wychowawcze oblicze organizacji i jej nastawienie w kierunku oświatowym i pomocy młodzieży akademickiej.

Zapadły również uchwały ściślejszego powiązania ZNMS z pracami PPS i OMTUR. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność zacieśnienia współpracy ze wszystkimi akademickimi organizacjami młodzieżowymi. Postanowione również nawiązać współpracę z instruktorskimi Kołami Związku Harcerstwa Polskiego.

W najbliższym czasie członkowie ZNMS przystąpią do organizowania w szkołach średnich kół OMTUR-owych i jako instruktorzy, wezmą udział w pracach ośrodków Organizacji Młodzieży TUR.

Ustalono, że ZNMS przedłoży Ministerstwu Oświaty projekt ordynacji wyborczej do Bratnich Pomocy.

Środowisko Poznańskie wystąpiło z wnioskiem o zaapelowanie do Ministerstwa Oświaty w sprawie zbadania niezdrowych stosunków, panujących na prywatnych Akademiach Handlowych.

W okresie zimowym ZNMS zorganizuje dla swych członków obóz, na którym zostaną omówione rezultaty półrocznej współpracy z OMTUR i innymi organizacjami młodzieżowymi.

Na obóz ten zostaną zaproszeni przedstawiciele akademickiej młodzieży socjalistycznej z zagranicy.

Sprawozdania złożone przez przedstawicieli poszczególnych środowisk Z. N. M. S. wykazały stały rozrost liczebny Związku i zwiększenie wpływów na wyższych uczelniach.

Szczególnie intensywnie pracują środowiska ZNMS w Łodzi, Gliwicach, Wrocławiu i Katowicach.

Akademicy do społeczeństwa krakowskiego

Bratnia Pomoc Studentów U. J. imieniem młodzieży studiującej na wszystkich wyższych uczelniach Krakowa zwraca się do społeczeństwa krakowskiego z gorącym apelem o pomoc w uzyskiwaniu pracy.

W dzisiejszych specjalnie trudnych, bo powojennych warunkach wzrósł znacznie procent młodzieży zmuszonej obok studiów — zająć się pracą zarobkową. Oblicza się, że 95% studentów zdanych jest na własne utrzymanie. Liczba poszukujących pracy wzrasta z coraz silniejszym napływem nowych adeptów na wyższe uczelnie. Prawie wszyscy z nich stają wobec zagadnienia: jak zapewnić sobie egzystencję? —

Mamy nadzieję że społeczeństwo krakowskie, wczuwając się w położenie młodzieży akademickiej, nie odmówi swej pomocy, — nie dopuści, żeby student daremnie szukał zarobku po biurach i instytucjach, — zrozumie, że zapewniona egzystencja — to podstawa w ukształceniu się zdrowego elementu, — przeto prosimy o nadsyłanie, względnie zgłaszanie ustne ofert obejmujących: korepetycje, posady i wszelkiego rodzaju zajęcia płatne stałe i dorywcze pod adresem: Komisja Informacyjna B. P. Stud. U. J., ul. Jabłonowskich 10/12 „Dział Pośrednictwa Pracy".

Tą drogą społeczeństwo krakowskie zyska inteligentnych, solidnych pracowników rozwiązując jednocześnie jedną z największych bolączek obecnego życia akademickiego.

Akcja osadnicza na Ziemiach Zachodnich

Jak wiadomo Rada Naukowa dla Zagadnień Ziem Odzyskanych opracowuje problem najodpowiedniejszego osadnictwa Ziem Zachodnich. Liczne relacje od chłopów i robotników, którzy w charakterze osadników udali się na Ziemie Odzyskane doprowadziły do wniosku, że należy natychmiast przystąpić do reorganizacji obecnego aparatu wykonawczego i metod działania w tym zakresie.

Między akcją planowania i aparatem wykonawczym musi istnieć najściślejsza współpraca, aby wypracowane plany nie miały pozostać jedynie tylko na papierze. Kierownicy akcji osadniczej muszą mieć pierwszorzędne kwalifikacje moralne, muszą podchodzić do sprawy całkowicie bezinteresownie i mieć pełne poczucie odpowiedzialności, poza tym muszą posiadać znajomość zagadnień osiedleńczych. Osiedlenie Ziem Zachodnich jest czołowym zagadnieniem naszej egzystencji, dlatego na Ziemie te należy skierować najlepsze i najwartościowsze siły z innych dzielnic Polski.

Nie można pozwolić, aby Ziemie Zachodnie stały się wszelkiego rodzaju zbiorowiskiem ludzi, poszukujących doraźnego zysku, natomiast muszą się znaleźć tam jednostki, które świadome swego zadania pionierskiego umiałyby przetrwać ciężki okres początkowy.

Pierwszym wymogiem sprawnej akcji osadniczej jest jedność jej kierownictwa. Z powyższym zagadnieniem wiąże się sprawa kolejności osadzania Ziem Zachodnich. Dzieje osadnictwa uczą, że najskuteczniejsza metoda trwałego zawładnięcia jakimś obszarem polega na zwartym systematycznym posuwaniu się naprzód. Na ziemiach Ameryki Półn. walczył żywioł hiszpański, francuski i angielski, zwyciężył angielski, gdyż szedł w zwartej masie od wschodu na zachód.

Powinniśmy i my osiedlać zwartą masą powiat za powiatem idąc od wschodu na zachód, równocześnie tworząc zwarty wał osadnictwa wojskowego na zachodniej granicy, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo przygraniczne.

Należy organizować ośrodki administracyjno-osadnicze na terenach środkowych między wałem granicznym, a powiatami przylegającymi do starych ziem polskich.

Mimo że prace nad zagadnieniem osadnictwa Ziem Zachodnich dzięki pomocy naukowców badających je w biurze Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych posunęły się znacznie naprzód, kwestia ta jest jednak w dalszym ciągu otwartą i stanowi jedno z najpierwszych naszych zadań jak politycznych jak i gospodarczych, biorąc pod uwagę, że Polska tylko w oparciu o Odrę i Nysę może być dziś państwem samodzielnym i twórczym.

(o. d.)

Gimnazjum dla młodzieży wiejskiej

W Państwowym Gimnazjum II w Krakowie otwarto z początkiem roku szkolnego specjalnie 2 nowe oddziały kl. II dla uczniów, którzy ukończyli VII-klasową szkołę powszechną, analogiczne klasy otwarto dla dziewcząt w Państw. Gimnazjum X. w Krakowie.

Dzięki temu cała zgłaszająca się ze wsi okolicznych do szkół średnich ogólnokształcących młodzież znalazła warunki normalnej nauki.

Nadmienić należy, iż w b. r. szk. zaznaczył się znacznie większy niż dotąd napływ uczniów do szkół zawodowych, jest to dowodem zrozumienia palących potrzeb gospodarczych Państwa zarówno przez społeczeństwo starsze, jak samą młodzież.

Polski uczony w Szwajcarii

(IK). W najbliższych dniach powróci do Krakowa rektor Akademii Górniczej, prof. Walery Goetel, bawiący od dłuższego czasu w Szwajcarii.

Rektor Goetel udał się do Zurychu na zaproszenie tamtejszego Towarzystwa Nauk Przyrodniczych. Po zapoznaniu się i porozumieniu z uczonymi szwajcarskimi w Zurychu, rektor uda się prawdopodobnie do Genewy, gdzie jako prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i jeden z polskich czołowych taterników, wznowi kontakty z genewskim Towarzystwem Alpinistycznym, organizacją tego typu najszerszą w Europie, posiadającą członków na całej kuli ziemskiej.

Wiece manifestacyjne

(PAP). Na terenie całego województwa krakowskiego, odbyły się manifestacje, zwrócone przeciwko zakusom międzynarodowej reakcji na nasze ziemie zachodnie.

Wiece odbyły się nie tylko w większych miastach i miasteczkach, lecz także w wielu osadach i wioskach z terenu województwa. Na uwagę zasługują manifestacje jakie odbyły się w Brzesku z udziałem 3 tysięcy osób, Żywiec — 8 tys., Tarnów — 4 tys., Wadowice — 3 tys., Chrzanów — 8 tys., oraz kilkutysięczne manifestacje w Miechowie, Białej, Nowym Targu, Myślenicach, Bochni, Oświęcimiu, Trzebini, Wieliczce i Mościcach.

UPAŃSTWOWIENIE PRZEDSIĘBIORSTW PONIEMIECKICH

(o. d.) W najbliższym numerze Dziennika Wojewódzkiego ukaże się lista 21 przedsiębiorstw, których sprawa upaństwowienia zostanie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu Komisji do upaństwowienia przedsiębiorstw, pod przewodnictwem tow. Kowalczyka.

Lista obejmuje przeważnie przedsiębiorstwa poniemieckie.

Jedyna odlewnia dzwonów

(o. d.) Odlewnia dzwonów w Białej jest bodaj jedynym tego rodzaju zakładem w Polsce. Nieznniszczona w czasie działań wojennych, produkuje dzwony rozmaitych typów, a więc począwszy od dzwonów kościelnych aż do małych ręcznych dzwonków.

W obecnej chwili w zakładzie pracuje około 25 ludzi, przy czym w skład personelu wchodzą wybitni fachowcy, którzy przez nadanie odpowiedniego kształtu i doboru odpowiedniego stopu potrafią uzyskać rozmaite tony dzwonów.

Dzwony wykonywane są przeważnie ze spiżu lub brązu.

W tej chwili odlewnia ma zamówienia do Białej, Kęt, Łodygowic, Jędrychowa, Wilkowic, Jastrzębia, Straconki i Wrogowic na dzwony ogólnej wagi około 17.000 kg. spiżu i brązu, poza tym wiele zamówień drobniejszych.

Zdolność produkcyjna firmy wynosi około 2.000 kg. miesięcznie.

W ostatnim czasie została przeprowadzona reorganizacja administracji, co wpłynie na wzmożenie rentowności i wydajności przedsiębiorstwa.

Dobre rady dla kobiet

Musimy zdać sobie jasno sprawę, że warunki, w jakich żyłyśmy w czasie wojny, a więc jednostronne pożywienie, brak witamin, minimalne ilości tłuszczu i cukru, różne wstrząsy psychiczne — odbiły się ujemnie na naszym systemie nerwowym, a co za tym idzie i zdrowiu. Te zaś niedomagania organizmu mają fatalny wpływ na wygląd. Jakże często spotyka się dziś kobiety przedwcześnie zwiędłe i postarzałe! A przecież czym jest wygląd zewnętrzny dla nas, to my kobiety wiemy. Zdrowy wygląd, dobra cera, to dobre samopoczucie, pracujemy wtedy lepiej — powiedzmy sobie szczerze jesteśmy lepsze, dla naszego otoczenia. Można to osiągnąć bez obciążania zbytnio budżetu i poświęcając minimum czasu.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na dwie zasadnicze rzeczy: pożywienie i [illegible]

PIELĘGNACJA SKÓRY

Drugą niezmiernie ważną rzeczą jest racjonalna pielęgnacja skóry. Pamiętajmy, że skóra nasza ma pory, przez które musi oddychać. Dlatego utrzymanie czystości skóry jest ważne dla całego organizmu. Nigdy nie osiągnie się dobrej cery, o ile nie będziemy utrzymywać całego ciała w czystości.

Nie powinno się kłaść spać nie obmywszy dokładnie twarzy z kurzu wodą ciepłą i mydłem. O ile kobieta używa szminki, powinna przed myciem zmyć puder i szminkę kawałkiem ligniny umoczonym w parafinie płynnej (koszt nie jest duży, butelka 35 gr. parafiny kosztuje 20 zł. a powinna wystarczyć na pół roku; do nabycia w składach aptecznych). Następnie należy obmyć dokładnie całe ciało, najlepiej w wodzie zimnej, wystałej. Z jakiegoś gałganka można uszyć sobie rękawicę i namydliwszy ją wytrzeć ciało, po czym spłukać wodą. Zabieg ten można wykonać w najskromniejszych nawet warunkach, potrzebna jest tylko miednica i dzbanek wody, a to już znajduje się w każdym domu. Po takim obmyciu całego ciała śpi się doskonale i człowiek wstaje wypoczęty i odświeżony, gdyż wpływa to wzmacniająco na system nerwowy. Odrobina systematyczności, dobrej woli i nie więcej jak dziesięć minut czasu. Jak należy pielęgnować włosy omówimy następnym razem. Na razie pamiętajmy jedno, dieta witaminowa i czystość całego ciała, to sekret dobrego samopoczucia i zdrowej cery.

UWAGA! »Dobre rady dla Kobiet« ukazywać się będą co tydzień w numerach wtorkowych. Gdyby Czytelniczki pragnęły uzyskać porady specjalnie ich interesujące prosimy zapytania nadsyłać na adres Redakcji z zaznaczeniem »dla Teresy«. T.

BAJKI NIE BAJKI.

Sprawa Muszki

Dostałem mieszkanie. Po prostu — zwyczajne. Urząd mieszkaniowy zwrócił się do mnie z uprzejmą propozycją, czy przypadkiem nie reflektowałbym na nowoczesne komfortowe 3-pokojowe mieszkanie. W razie gdyby — »przyślemy obywatelowi umyślnego gońca z albumem dwóch tysięcy wolnych mieszkań, gdzie każdy według najlepszego gustu i upodobania będzie mógł wybrać najidealniejsze gniazdko, najmilszy kąt do pracy, najcichszą przystań w trudnym rejsie życia«.

Z natury jestem nieśmiały. Nie chciałem sprawić przykrości odmową. Zgodziłem się, a teraz przepadło. Przepadło! Mieszkam. Trzeba się było wyprowadzić z łazienki u prof. etymologii stosowanej Trąbalskiego.

Ledwo zdążyłem ustawić pożyczone graty — dzwonek! Gość w dom gorszy od tatara. Otworzyłem. W progu niegolona gęba draba. — Ja niby bez te Muszkie! powiało miło monopolem.

— Jaką Muszkę? — zdziwiłem się niezmiernie. — Nie odstawiaj obywatel naiwniaka. Pięć dych na grabę i załatwione. — Trudno się było z facetem dogadać. Dałem 50 zł. Poszedł.

Minęła gorzka chwila. Ktoś puka. W drzwiach aniołek, urocza panienka z reumatycznym szpicem na rękach. — Przyniosłam państwu Muszkę. — Pies zeskoczył z rąk dziewczyki i uciekł pod szafę. Chwyciłem za szczotkę, nie chce wyleźć, ani rusz. Tymczasem urocze zjawisko zniknęło, a z nim ogórek ze stolika, przygotowany dla montera. Osłupiałem. Bydlę wylazło spod szafy i skropiło obficie róg stolika. Pobiegłem w ślad za właścicielką podrzutka.

Na schodach oko w oko figlarny staruszek ze sforą kundli na sznurku. — Obywatel w sprawie Muszki? — wykrzyknąłem. — A tak, tak dobrodziejku, może która się nada. — Nie nadała się żadna. Zrzuciłem staruszka ze schodów z całą menażerią. Powiedział, że pójdzie na milicję, a ja do piekła. Niech tam. Pobiegłem do miasta.

Wieczorem ostrożnie wracałem do domu. Spokój. Tylko żona w progu uprzejmie obojętna, a pod sufitem burza naładowana awanturą. Bydlę w czasie mojej nieobecności zjadło z nudów pół słomianki. Myślałem, że o

— Głupstwo koteczku! zaczynam na wszelki wypadek. — Miałeś telefon! — mówi grobowo. — Od Frędzia? — Nie udawaj naiwnego! Ty z tą Muszką skończysz i w ogóle! Rrrany boskie! oburzyłem się — z jaką Muszką? I ty także? —

No i stało się. Dowiedziałem się wszystkiego. Że kłamca, że oszust, złodziej szczęścia rodzinnego, ze cynik i w dodatku drań. Poszła do adwokata wnieść skargę rozwodową. Zostałem sam. Nie miałem sił nawet kopnąć bydlęcia, które ogryzało spokojnie nogę nowego stołu.

Przez chwilę wahałem się między samobójstwem a barem »pod Muszką«. Wybrałem to drugie. Pewniejsze. Przed tym jeszcze telefon. Jakaś egzaltowana pani przeprasza mnie za pomyłkę w anonsie w sprawie odszukania suczki. Wabi się Muszka, biała łatka na nosie i t. d. Gdyby ktoś kierując się mylnym adresem, zgłosił się u państwa, proszę odesłać...

Nie wytrzymałem. Nawymyślałem babie. Powiedziała, że zaskarży. Bydlę powiesiłem dla przykładu na sznurze telefonu, a sam zacząłem pakować graty. Przeprowadzam się z powrotem do łazienki. (KIM)

WPISY DO WYŻ. SZK. NAUK SPOŁECZNYCH

Wpisy na I-szy rok studiów na Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Krakowie trwają w czasie od 15-go września do 5-go października 1946 roku (ul. św. Marka 37/II) w godz. od 17—19-tej.

Wpisy na drugi rok odbędą się w terminie późniejszym. Program studiów obejmuje trzy lata.

Szkoła składa się z trzech wydziałów: 1) Społeczno-ekonomicznego, 2) Bibliotekarsko-oświatowego, 3) Dziennikarskiego.

Pierwszy rok studiów jest wspólny dla trzech wydziałów. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych.

Dla Warszawy

(o. d.) Na fundusz odbudowy Warszawy wpłynęła suma zł. 30.990 z Zakopanego, zł. 27.073 z Nowego Sącza, Zjednoczenie Przemysłu Chemii stosowanej w Krakowie wpłaciło zł. 5.000, Pracownicy salonu fryzjerskiego „Brylant" w Krakowie złożyli zł. 600.

Zbiórka uliczna do puszek przeprowadzona w niedzielę, dnia 15. 9. b. r., dała w rezultacie sumę zł. 67.704.

Dochód z dopłaty po 1 zł. do biletu tramwajowego w dniu 15. 9. wynosi zł. 111.185.

Z życia PPS PARTII

Z POWIATU

W dniu 7. 9. b. r. odbyła się odprawa przewodniczących i sekretarzy komitetów terenowych P. P. S. pow. krakowskiego.

Referat polityczno-organizacyjny wygłosił I-szy sekretarz Pow. Komitetu tow. Wilkoń, oraz tow. Wójcik, sekretarz Wojewódzkiego Kom. Po dyskusji, w której brali udział tow. tow.: Wielgus, Krygier, Sacha, i in. uchwalono następującej treści rezolucję:

Zebranie aktywu Powiatowego Komitetu P. P. S. w Krakowie, odbyte dnia 7. 9. 1946 r. wyraża całkowite uznanie dla stanowiska Władz Naczelnych i Wojewódzkich Partii, które stojąc na straży jedności naszych szeregów, usuwa z nich takich towarzyszy, którzy dla kariery osobistej probowali te szeregi rozbić.

Zebrani domagają się szybkiego przeprowadzenia śledztwa nie tylko w stosunku do byłego ministra Matuszewskiego i Zaruk-Michalskiego ale i w stosunku do wszystkich ich spólników. Zebrani aprobują całkowicie linię polityczną C. K. W. — szczególnie odnośnie suwerenności i równorzędności naszej Partii.

ZEBRANIE AKTYWU

W środę, dnia 25 września b. r. odbędzie się zebranie wszystkich przewodniczących i sekretarzy komitetów dzielnicowych i fabrycznych w sali Domu Górników o godz. 5-tej popołudniu. Na porządku dziennym sprawy kulturalno-oświatowe.

Zjazd delegatów

(o. d.) Dnia 22 bm. odbył się w Warszawie zjazd delegatów Wojewódzkich Komitetów Odbudowy Stolicy.

Kraków reprezentowała sekretarka Wojewódzkiego Komitetu ob. Maria Nosarzewska. W czasie zjazdu odbyła się konferencja u generała dyw. inż. M. Spychalskiego, Przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy.

Na konferencji został wygłoszony referat w sprawie prac na najbliższą przyszłość, oraz ustalono w jaki sposób poszczególne województwa wezmą udział w odbudowie Warszawy.

Jak działa Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej

(IK) Krakowski oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozrasta się z dnia na dzień, przekraczając już cyfrę 2.500 członków.

W tych dniach Towarzystwo rozpoczyna cykl czternastu odczytów, w których czołowi przedstawiciele nauki i działacze społeczni przedstawią całokształt zagadnień polityczno-ekonomicznych i kulturalnych w dzisiejszym państwie sowieckim na tle panujących tam stosunków.

Dla głębszego zapoznania społeczeństwa z tymi problemami Towarzystwo urządzać będzie zarazem raz w tygodniu seanse filmowe, wyświetlając najlepsze reżysersko i technicznie filmy produkcji radzieckiej.

Czytelnia i biblioteka Towarzystwa uzupełniona będzie już w niedługim czasie przez będącą w tej chwili w stadium organizacji ekspozyturę głównej księgarni Towarzystwa.

Ekspozytura ta rzuci na krakowski rynek księgarski podręczniki naukowe i podstawowe dzieła rosyjskiej literatury klasycznej.

Zwłaszcza te pierwsze będą poważnym ułatwieniem dla wielu studiujących, którzy dotkliwie odczuwają brak podręczników, zwłaszcza z zakresu studiów specjalnych.

Równocześnie z początkiem października w ramach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczną się kursy języka rosyjskiego, prowadzone przez prof. Jakubowskiego, jednego z wybitniejszych znawców języka i literatury radzieckiej.

Uzupełnieniem tej działalności krakowskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dziedzinie kulturalnego zbliżenia obu narodów, będzie cykl koncertów zorganizowanych w porozumieniu z tutejszym Związkiem Muzyków.

Koncerty te obejmą klasyczną i współczesną muzykę rosyjską, przy czym swój współudział obiecali artyści tej miary co Wacław Niemczyk i Aniela Szlemińska.

Poseł szwajcarski opuścił Kraków

(IK) W dniu wczorajszym opuścił Kraków bawiący tu od kilku dni poseł Republiki szwajcarskiej Antoni Ganz.

W czasie swego pobytu na terenie naszego miasta poseł Ganz nawiązał kontakt z tutejszą kolonią szwajcarską oraz przedstawicielami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Szwajcarskiej z jego prezesem prof. dr. T. Estreicherem na czele.

W przeddzień swego wyjazdu poseł wydał przyjęcie dla przedstawicieli krakowskiego świata nauki, podczas którego podkreślił doniosłą rolę Krakowa jako jedynego niezniszczonego pożogą wojenną miasta polskiego, stanowiącego dziś kulturalną stolicę naszego państwa.

Na przemówienie p. Ganza odpowiedział imieniem polskich naukowców rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Walter, który podziękował gościnnemu państwu szwajcarskiemu za udzielenie schronienia w czasie wojny tysiącom polskich uchodźców, wśród których zbiegiem okoliczności znajdowało się wielu wybitnych przedstawicieli polskiej nauki i kultury.

Ofiary ruchu ulicznego

(M) Ostatnio przy ul. Mogilskiej w pobliżu Monopolu Spirytusowego uległa nieszczęśliwemu wypadkowi kobieta, usiłująca przebiec jezdnię przed nadjeżdżającym samochodem ciężarowym.

Nieszczęśliwa dostała się pod koła wozu i odniosła ciężkie obrażenia tak, że w stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala św. Łazarza, gdzie w krótkim czasie zmarła.

Dochodzenia ustaliły, że padła ona ofiarą własnej nieostrożności, nie zwracając uwagi na sygnały szofera.

Równocześnie w wypadku samochodowym w Bronowicach zginął 12-letni chłopak Bałazyn Ryszard, potrącony przez auto osobowe.

W związku z mnożącymi się nieszczęśliwymi wypadkami w ruchu ulicznym, które kończą się często śmiercią lub trwałym kalectwem trzeba pamiętać, że wysiłki Milicji Obywatelskiej, regulujące ruch uliczny bez podporządkowania się przepisom, ze strony przechodniów napotykają na duże trudności.

Akcja podjęta przez organa kontroli ruchu kołowego celem utrzymania bezpieczeństwa ulicy przy wzmożonym ruchu pojazdów musi być poparta przez karność i dyscyplinę przechodniów, którzy wyłamując się z przepisów padają wielokrotnie ofiarą własnej lekkomyślności i nieostrożności.

Nie wystarczą bowiem sygnały, i punkty regulacyjne w śródmieściu, ani też surowa kontrola uprawnień kierowców.

Potrzebna jest dobra wola, która będzie jedyną gwarancją zmniejszenia się ilości ofiar ruchu kołowego.

Ze sportu

RKS Legia — Huta Pokój 11:10

W niedzielę, dnia 22 bm. odbyły się w Nowym Bytomiu rewanżowe zawody zapaśnicze między tamtejszą drużyną T. S. Huta Pokój a krakowską Legią, które i tym razem zakończyły się zwycięstwem Legii.

Drużyna krakowska wystąpiła w osłabionym składzie, bez mistrza Polski Gibssa, który na skutek kontuzji ręki nie mógł walczyć.

W drużynie śląskiej walczyło 3 vice-mistrzów Polski.

Po powitaniu drużyn i wręczeniu przez R. K. S. Legię proporca przystąpiono do walk, które dały następujące wyniki.

waga kogucia: Marcek (Ś) pokonał młodego zawodnika Legii Zawadzkiego po 3 min. walki.
3:0 dla Huty Pokój

waga piórkowa: Kusz (Ś) pokonał w ciągu 3½ min. Rychtę
3:0 dla Huty Pokój

waga lekka: Dworek (Ś) wygrał po równorzędnej walce na punkty z Ruskiem
2:1 dla Huty Pokój

waga półśrednia: Kuligowski Wł (Ś) wygrał na punkty z Grossem. Zawodnik Śląska zdobywszy 2 punkty na początku walki unikał starcia z zawodnikiem krakowskim 2:1 dla Huty Pokój.

waga średnia: Kornecki (Ś) uległ w ciągu 2⅓ min. Radoniowi. Walka b. ładna, żywo oklaskiwana przez publiczność — 3:0 dla Legii.

waga półciężka: Kuligowski II (Ś) przegrał w ciągu 4½ min. z Bajorkiem. 3:0 dla Legii.

waga ciężka: Borkowy (Ś) przegrał z Nigrynem po 12 min. walki. 3:0 dla Legii.

Sędziował na macie Kucharczyk (Śląsk), na punkty Niedurny (Ś) i Zatoński (Kr.). Zainteresowanie zawodami duże. Widzów ponad 3 tysiące.

W nadchodzącą niedzielę drużyna zapaśnicza Legii wyjeżdża do Warszawy, gdzie w ramach jubileuszu R. K. S. „Skry" rozegra rewanżowe zawody ze „Skrą"

Wielka impreza kolarska w Krakowie

Znana ze swej ruchliwości sekcja kolarska RKS »Legia« organizuje w niedzielę dnia 29 września 1946 na torze KS »Cracovia« wielkie zawody kolarskie za motorami. W imprezie tej wezmą udział kolarze śląscy oraz najlepsi zawodnicy Krakowa.

Wyścig kolarski za motorami jest konkurencją w Polsce rzadko organizowaną ze względu na to, że jest jak na nasze warunki zbyt kosztowną no i co najważniejsze wymagającą odpowiedniego betonowego toru.

Za granicą, gdzie warunki są bardziej sprzyjające, wszystkie tego rodzaju imprezy ściągają i emocjonują rekordowe ilości widzów. Na dużą emocjonalność tej konkurencji wpływa przede wszystkim to, że zawodnicy osiągając wielką szybkość (60—80 km/godz.) muszą posiadać niezwykłe opanowanie roweru, przytomność umysłu i odwagę.

Zawody, które odbędą się dnia 29 bm. zapowiadają się tym bardziej ciekawie, że nie można typować przyszłego zwycięzcy. O ile w biegach sprinterskich, długich czy szosowych postawić można kolejno na Kuperaka, Dąbrowieckiego i Janika oraz Wandora i Gabrycha o tyle niedzielny bieg za motorami będzie owiany pewnym nimbem tajemniczości. Dzisiaj bowiem po 7 latach przymusowej przerwy trudno wydać jakikolwiek sąd o zawodnikach. Przed wojną klasą dla siebie był Wandor ale obecnie także inni młodzi zawodnicy jak Janik, Gabrych, Musiał czy Gomułka czują się na torze coraz lepiej, tak że osiągają niemalże te same wyniki, co ich starsi koledzy Dąbrowiecki, Kuperak czy Wandor.

Impreza ta będąca niewątpliwie dużym wysiłkiem finansowym dla organizatorów będzie prawdopodobnie jedną z ostatnich w tym sezonie to też z całą pewnością ściągnie na stadion »Cracovii« licznych sympatyków sportu kolarskiego. (l)

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 3 września 1946 r.
Sygn. I. 2. Zg. 664/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Inż. Władysław Katz, urodz. dnia 21 czerwca 1898 w Białej, syn. Bernarda i Augusty z Kapeluszów, stale zamieszkały w Krakowie, przy ul. Konarskiego, osadzony w obozie koncentracyjnym Janowskim we Lwowie, miał także we Lwowie zginąć w październiku roku 1943.

Wobec tego, gdy prawdopodobnem jest, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Józefa Löwu postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie, aby osoby posiadające wiadomość o tym, doniosły do jednego miesiąca od tego ogłoszenia Sądowi.

Sędzia Grodzki
dr Emil Regniewicz.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 20 września 1946
Sygn. I. 3. Zg. 1297/46.

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Mriam ze Sternbergów Dunkelblumowej, zam. w Krakowie, ul. Retoryka 13, wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu 1) Arona Nachgeista, syna Lemla i Pesli, ur. 7 września 1893 w Przemyślu, 2) jego żony Anny Nachgeist, córki Leisora i Berty ze Soblów Bombachów, ur. 3 czerwca 1894 w Przemyślu, 3) Berty Nachgeist córki Arona i Anny z Bombachów, ur. 24 października 1919 w Przemyślu, 4) Reny Nachgeist, córki Arona i Anny z Bombachów, ur. 20 marca 1921 w Przemyślu — ostatnio zamieszkałych w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 9.

Wyżej wymienieni wywiezieni zostali jesienią 1942 z Przemyśla do obozu w Bełżcu.

Wzywa się wszystkich, którzy mogą udzielić wiadomości o tych osobach aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia licząc, donieśli o tym Sądowi.

Sędzia Grodzki *T. Japa.*

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „Tosca" — opera G. Pucciniego.

TEATR KAMERALNY TUR-a — godz. 19-ta „Codziennie o 5-tej" Hennequina i Vebera.

GROTESKA godz. 19-ta „Kraina Uśmiechu", operetka Fr. Lehara.

Sąd Grodzki w Krakowie
Sygn. I. 1 Zg. 491/46
dnia 11 września 1946

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA CELEM UZNANIA za ZMARŁEGO

Mgr. Maurycy Grünhaut, ur. 11. II. 1895 w Bogdanówce koło Zbaraża, syn Abla vel Abego Grunhauta i Basi z Grossów, ostatnio zam. w Krakowie, przy ul. Morawskiego 12 — od jesieni roku 1939 przebywał w obozie jeńców wojennych w Kozielsku. Od 30. 3. 1940 ślad po nim zaginął. Niewiadomo, czy pozostaje przy życiu.

Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Mgr. Róży Grunhaut zam. w Krakowie, przy ul. Czarnowiejskiej Nr 70 wszczęcie postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem Mgr. Maurycego Grunhauta

1) wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie w terminie jednomiesięcznym od tego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

2) Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym aby w terminie powyższym doniosły o tym Sądowi.

Sędzia Grodzki
(—) *Krzywdziński wr.*

Repertuar KIN Krakowskich

od czwartku 19. 9. 1946.

Apollo i Sztuka — „UKOCHANY".
Gdańsk — „SZARY LORD".
Scala i Wanda — „NASZ OKRĘT".
Świt — „MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ".
Uciecha — „KOCHAJ TYLKO MNIE".
Warszawa — „ZAJAZD NA ROZDROŻU".
Wolność — „CZŁOWIEK, KTÓRY ŻYŁ DWA RAZY".

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 16.30, 17.30, 18.30.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny

„ZYGZAKI HISTORII" W KLUBIE DZIENNIKARZY

Dziś, we wtorek o godz. 19.30 w lokalu Klubu Dziennikarzy przy ul. Sławkowskiej 32, odbędzie się odczyt M. Dienstl-Dąbrowy, ilustrowany 170-cioma przeźroczami, przedstawiającymi ironię losu wojny z Niemcami. Jest to zbiór niezmiernie interesujących fotografii dokumentarnych, pochodzących z archiwów londyńskich i krajowych, zestawiony kontrastowo, o charakterze satyrycznym.

Pokaz ten powtórzony będzie publicznie w większych miastach Polski. Wejście dla członków i wprowadzonych gości.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO

ul. 1 Maja (Dunajewskiego) Nr. 1 od soboty 21 do 27 września 1946 r.

1) Produkcja szyb okiennych.
2) Powstawanie gór lodowych.
3) Zbiór kukurudzy w Meksyku.
4) Pielęgnacja zwierząt w ZOO.
5) Sprytny Bimbo (komedyjka).

Początek o godz. 17-tej i 19-tej.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnienia I klasy 48 loterii

Wygrane po 250 zł. z IV. i V dnia ciągnienia:

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł z IV-go dnia ciągnienia

34817 976 35057 163 79 348 633 763
835 851 977 93 36051 061 115 267
303 20 50 573 606 738 813 916 49
75 82 37064 309 65 496 567 83 95 792
827 39 70 935 38128 42 264 471 93
709 37 820 32 72 84 39035 073 198
298 315 24 66 420 52 86 92 561 67
68 76 623 61 78 918 83
40075 81 102 252 97 527 723 78
926 55 41006 089 417 515 55 62, 3
627 871 42025 159 283 41 8 351 414 19
565 85 680 953 43028 262 412 46 71
510 145 61 72 909 55 72 44105 8 25
94 8 273 306 11 68 97 600 85 711 818
45145 209 33 78 88 329 411 68 508
12 54 758 863 76 46094 153 362 78
433 99 605 733 38 41 834 47016 32 3
150 206 42 48 315 71 93 489 559 831
42 48028 93 167 262 513 661 718 953
71 49161 229 77 334 451 70 662 81 738
50185 493 590 686 793 865 51076
163 453 52153 554 562 597 609 53305
314 496 595 623 712 726 755 856
54021 104 158 313 422 695 744 761
55072 397 482 536 591 752 798 861
877 999 56055 240 342 359 395 646
674 832 892 57106 223 287 318 416
427 441 512 649 726 752 781 837
926 58141 329 637 886 908 927
966 59279 361 402 452 493 542 623
735.
60268 286 297 427 443 525 593 665
825 955 984 61065 076 133 169 199
444 498 741 803 926 62028 140 313
328 348 584 773 894 63062 071 184
205 220 271 286 330 812 961 64058 164
291 369 564 760 882 65309 648 825
66120 124 171 261 292 505 506 564
592 617 719 938 67026 098 137 197
234 267 379 571 636 729 760 911 926
970 68025 044 046 054 119 529 571
590 607 681 712 776 864 933 989
69095 144 180 317 391 576 652 668
679 949 70108 224 250 258 297 320
333 373 481 624 71016 243 258 284
355 523 604 699 840 990 72113 132
359 496 752 982 994 998 73005 075
187 523 635 646 664 682 922 957
974 74084 197 223 318 562 597 606
624 668 693 847 900 917 979 75022
102 362 369 371 393 486 544 590
707 724 818 879 989 76021 201 254
545 603 712 749 855 950 998 77013
161 289 312 465 506 690 695 78010
045 187 497 580 640 687 789 806 914
917 975 79108 255 310 318 388 443 638
647 665 681 929 966
[illegible] 260 281 356 362 374 446 498
[illegible] 667 811 819 836 851 878 897
[illegible] 81082 198 850 362 418 491 626
720 781 788 928 994 82064 272 400
447 452 486 525 538 589 626 687 716
728 756 802 885 83016 082 088 092
140 156 230 234 276 324 418 486 566
729 793 830 842 873 906 84062 137
146 211 230 276 326 362 364 641 715
759 85086 087 124 157 310 457 507
508 633 697 881 891 86049 126 132
195 274 406 569 682 713 766 843
87133 185 319 343 353 487 506 635 756
871 901 921 88035 137 162 313 337
338 540 826 910 927 932 992 89047
114 179 229 328 333 394 444 458 533
555 635 748 893 910 90049 098 111 136
161 171 172 175 180 202 203 213 225
226 281 302 370 382 471 632 661 855
859 998 91001 036 049 112 297 373
440 715 92138 514 528 596 664 803
814 846 891 924 957 966 93004 097
208 311 704 821 877 993 94103 144
179 266 334 417 486 590 754 774 862
961 95001 106 119 132 140 161 178
190 203 230 235 237 248 71 301 344
357 373 375 380 397 429 430 435 442
456 505 510 520 539 570 593 599 687
789 910 968 96001 340 504 569 688
722 757 818 820 97013 128 164 514
547 573 674 691 735 741 976 98004 126
153 379 382 539 563 640 687 800
99106 148 149 185 277 293 347 445
456 476 554 580 685 715 775 948

Wygrane po 250 zł z V-go dnia ciągnienia

176 129 516 981 1128 198 567 710
905 968 999 2107 264 293 476 490
762 868 999 3011 073 196 274 331
505 552 587 694 792 4061 500 552
595 854 972 5040 065 118 141 148
276 361 383 511 580 760 969 6008
282 342 355 580 589 749 829 905
918 7108 163 174 225 317 331 332
399 481 502 538 715 727 759 990 8033
155 262 353 361 906 9188 378 430
461 747 828 880 923 954 10018 035
158 329 376 473 540 591 807 981
11084 132 242 328 352 503 580 581
591 736 796 807 905 937 976 12030
062 298 423 768 791 13051 069 084
129 138 291 375 382 489 776 14088
116 152 267 294 326 563 603 706 723
736 973 15118 311 343 393 670 909
921 973 16001 231 252 297 298 333
373 434 442 470 489 502 526 528 539
546 562 589 694 950 970 17083 232 248
320 337 348 567 584 829 889 19191

(Dokończenie jutro)

Na łańcuch prasowy

Mgr. Bernard Traub składa na łańcuch prasowy kwotę zł 200.— i wzywa wszystkich członków komórki PPS przy Sądzie Okręgowym w Krakowie do pójścia w jego ślady.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. »Wiedza« — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85. Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12. Odbito czcionkami Drukarni Spół. »Wiedza« Nr. 3. »Naprzód« — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. M—097